

Instytut Filologii Polskiej
UMCS

MAŁGORZATA KARWATOWSKA

*Wpływy obce w lubelskim słownictwie mody
przełomu XVI/XVII wieku*

Influences étrangères dans le vocabulaire de la mode vestimentaire
utilisé à la charnière des XVI^e et XVII^e siècles

Zjawisko oddziaływania języków obcych, szczególnie leksyki, na języki rodzime obserwujemy w historii języka¹, a więc także na przełomie XVI/XVII wieku, tj. w okresie, który będzie przedmiotem niniejszej obserwacji. Analizie zostaną poddane nazwy ówczesnych ubiorów, to znaczy wyrazy nazywające stroje kobiet, mężczyzn i dzieci, dodatki ubraniowe oraz

¹ A. Brückner, *Wpływ języków obcych*, [w:] *Encyklopedia polska PAU*, Kraków 1915, t. II; A. A. Kryński, *O wpływie języków obcych na język polski*, „Sprawozdanie z posiedzeń Tow. Nauk. Warszaw.”; Posiedzenie z 24.IV.1917 r. i 24.X.1918 r.; A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927; J. Siatkowski, *Bohemizmy fonetyczne w języku polskim*, Wrocław 1964, Monografie Slawistyczne; S. Urbańczyk, *Charakterystyka staropolskich zapożyczeń wyrazowych z języka ukraińskiego*, [w:] *Szkice z dziejów języka polskiego*, Warszawa 1968, s. 295–305; H. Rybicka-Nowacka, *Charakterystyka latynizmów w relacjach pamiętnikarskich pierwszej i drugiej połowy siedemnastego wieku*, „Prace Filologiczne”, t. XXII, Warszawa 1972, s. 367–385; M. Basaj, J. Siatkowski, *Przegląd wyrazów uważanych w literaturze naukowej za bohemizmy*, cz. I–III, [w:] *Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego*, t. X–XII Łódź 1964; cz. IV–XVII, [w:] *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, t. VI–XIX, Warszawa 1980; Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, Warszawa 1980; B. Walczak, *Kontakty polszczyzny z językami niesłowiańskimi*; J. Rieger, J. Siatkowski, *Kontakty polszczyzny z językami słowiańskimi*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. II, pod red. J. Bartmińskiego, Wrocław 1993, s. 499–523.

nazwy tkanin, jakie znalazłam w rękopiśmiennych inwentarzach i testamentach ksiąg miejskich Lublina w latach 1576–1658².

Z obszernego zbioru wydobylam wszystkie wyrazy będące nazwami wymienionych wyżej desygnatów, a następnie dokonałam ich podziału ze względu na pochodzenie polskie lub obcojęzyczne³. Łącznie wyekscerpowałam 331 leksemów, nie licząc wariantów fonetycznych i morfologicznych, a traktuję jako oddzielne hasła warianty słotwórcze, np. zdrobnienia. Okazało się już po analizie wstępnej, że w zebranych materiale występuje wiele wyrazów pochodzenia obcego. Interesująca wydaje się więc odpowiedź na pytanie, które języki obce wywierały największy wpływ na badaną leksykę, zwaną tu umownie słownictwem mody?

Zbiór można podzielić na siedem pól znaczeniowych, jeśli weźmie się pod uwagę użytkownika stroju, a więc mężczyznę, kobietę i dziecko: I. Ubrania noszone przez kobietę, mężczyznę i dziecko; II. Ubrania noszone przez kobietę i mężczyznę; III. Ubrania noszone przez kobietę; IV. Ubrania noszone przez mężczyznę; V. Okrycia cząstkowe; VI. Materie służące do wykonywania odzieży; VII. Części ubraniowe: ozdoby i dodatki.

Przykładowo pole II. „Ubrania noszone przez kobietę i mężczyznę”, zawiera najmniejszą liczbę haseł, tj. 22 wyrazy, wśród których zaledwie trzy: *plaszcz*,⁴ *plaszczyk*; *zapaśnica* ‘fartuch rzemieślniczy i kobiecy’, to leksem polskie; 19 haseł, to wyrazy obce bardzo zróżnicowane ze względu na stopień przyswojenia i ich strukturę, np.: *bekiesza* ‘kosztowna odzież zwierzchnia węgierskiego kroju’, *futro*; *kabat* ‘krótki kaftan, strój otwarty zupełnie z przodu, z tyłu sznurowany, nieco podobny do munduru’, *kaftan*, *kamizela*; *sarafan* ‘długi szlafrok męski albo damski, otwarty z przodu’, *serdak*; *szuba* ‘szata robiona z sukna, podszyta futrem’.

„Ubrania noszone przez kobietę” to tytuł pola III, które liczy ogółem 32 hasła, w tym 8 polskich, np.: *letnik*, *letniczka* ‘letnia suknia’, *kształt*, *kształcik* ‘stanik damski, gorset, sznurówka’, *odziemka* ‘dolna część koszuli z grubego płótna, przyszyta do górnej koszuli cienkiej u chłopek’, *spódnica* i 24 wyrazy

² Księga miasta Lublina numer (dalej ks.): ks. 13 (1576–1580), ks. 14 (1580–1584), ks. 15 (1584–1588), ks. 16 (1588–1590), ks. 18 (1592–1597), ks. 19 (1595–1597), ks. 20 (1598–1600), ks. 124 (1576–1658), ks. 125 (1593–1601), ks. 126 (1615–1620), ks. 152 (1590–1593), ks. 153 (1593–1596), ks. 155 (1597–1599), ks. 156 (1600–1604) — zbiór w Wojewódzkim Archiwum miasta Lublina.

³ Etymologia ustalona była na podstawie: J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiecki, *Słownik języka polskiego*, t. I–VIII, Warszawa 1900–1927; A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957; F. Sławski, *Słownik etymologiczne języka polskiego*, t. I–V (z. 1–22), Kraków 1952–1976; *Słownik wyrazów obcych*, oprac. etym. A. Bańkowski, Warszawa 1995.

⁴ Te wyrazy, które występują w znaczeniu dzisiejszym pozostawiam bez objaśnień.

obce, np.: *jupa*, *jupka* 'spódnica', *fartuch*, *fartuszek*; *inderak* 'spódnica', *kawalerka* 'amazonka', *kazyjatka* 'kaftanik', *rańtuch* 'chusta', *szorc* 'fartuch, zapaska', *sznurówka* 'gorset'.

Pole V. „Okrycia częstkowe” zawiera 20 wyrazów polskich, np.: *chusta*, *chustka*, *czapka*, *czepiec*, *rękawice*; *tkanka* 'strój kobiecy na głowę', *trzewik*; *zarękawie* 'rękaw futrzany u kobiet dla ochrony od zimna', i prawie tyle samo, bo 24 leksemy obce, np.: *baczmagi* 'buty z cholewami ściętymi ku tyłowi, wzorowane na tureckich', *ciżmy* 'półbuciki z niską cholewką, z miękkiej kolorowej skóry', *jarmulka* 'mała okrągła czapeczka', *kapelusz*, *kaptur*; *kiwior* 'kolpak', *korona* 'opaska podtrzymująca fryzurę', *magierka* 'czapka', *mycka* 'mała okrągła czapeczka bez daszka, ściśle przylegająca do głowy', *pantofle*, *papucie*.

Najliczniej dokumentowane są pola VI i VII i tak pole VI „Materie służące do wykonywania odzieży”, liczy 88 haseł, a wśród nich mamy 14 wyrazów polskich:

— skóra pokryta futrem zwierzęcia i nosząca jego nazwę: *baran*, *bóbr*, *kuna*, *lis*, *popielica*, *tchórz*, *wilk*, *wydra*, *zając*;

— tkaniny: *plotno*, *sukno*;

— rodzaje włókna: *przędza*, *włóczka*;

— materie folowane: *pilsń*.

Pozostałe 74 hasła to zapożyczenia, nazywające, np.:

— skórę pokrytą futrem: *blam*, *marmurek* 'lisy czarne marmurkowej maści', *pupki* 'same brzuchy koło pępka futer najprzedniejszych', *szlama* 'brzuchy i boki lisie albo rysie';

— odpowiednio wyprawioną skórę: *jucht* 'skóra barania lub cielęca', *kordyban* 'kozia skóra', *safian* 'rodzaj skóry wyprawionej', *zamsz*;

— tkaniny: *adamaszek*; *cwelich* 'tkanina lniana — podwójnej lub potrójnej osnowy', *czamlet* 'materia z włosów kozy azjatyckiej robiona', *drellich* 'grube płótno tkane potrójną nicią', *falendysz* 'cienkie londyńskie sukno', *kir* 'grube sukno' wtedy w różnych kolorach, np. czerwony, żółty, *musulbas* 'płótno liche tureckie', *norder* 'sukno nabite, grube', *saja* 'materia włoska, cienka, lekka', *szyptuch* 'gruba tkanina płócienna', *tabin* 'materia jedwabna', *tafta* 'jedwab', *uterfin* 'sukno cienkie'.

Pole VII. „Części ubraniowe: ozdoby i dodatki” zawiera 87 haseł, z tego wyrazy polskie stanowią 33 leksemy, np.:

— ozdoby samoistne: *kolce*; *zausznice*, *zauszniczki* 'kolczyki', *noszeniczko* 'przedmiot noszony na szyi', *obrączka*, *obręcz*, *pierścień*, *pierścioneck*;

— ozdoby niesamoistne: *guz*, *guzik*, *pas*, *pasek*;

— dodatki: *krajka* 'wzmocniony brzeg tkaniny lub dzianiny o odmiennym splocie i zwykle odmiennego koloru', *podszewka*; *potrzeby* 'guziki, sprzączki',

troka, wstęga, wyłoga, wylóżka; załóżka ‘zakładka u sukni’, *zapona* ‘rzecz do zapinania służąca’.

Pozostałe 54 hasła to leksemy obce, np.:

— ozdoby samoistne: *agnusek* ‘ozdoba w formie baranka zawieszona na łańcuszku’, *kanak* ‘naszyjnik’, *krzyżyk, łańcuch, łańcuszek; manela* ‘naramiennik, bransoletka’, *pontał* ‘wisior’, *sygnet*;

— kamienie: *agat, bursztyn, diament, granat, koral, perła, rubin, szmaragd, turkus*;

— ozdoby niesamoistne: *knafel, knaflik, knafliczek* ‘guz, guzik’, *szych* ‘fałszywe złoto lub srebro w nitkach do haftu’;

— dodatki: *brama, bramka, brameczka* ‘listwa’, *forbot* ‘koronki’, *frędzla, haftka, hafteczka, kołnierz; kreza* ‘kołnierz marszczony hiszpański’, *mankiet; pasamon* ‘taśma, lamówka’, *sznur; zankiel, zanklik* ‘sprzączka’.

Badany materiał potwierdza, że związki kulturalne, polityczne i społeczne Polski z państwami sąsiednimi wywierały wpływ na leksykę ubiorów i tkanin, przy czym okazuje się, że najczęstsze są zapożyczenia niemieckie (24,5%), dalej w ilości malejącej: łacińskie (14,8%), orientalne (13,6%), włoskie (6,1%), węgierskie (3,0%), greckie (2,7%), ruskie (2,7%), francuskie (2,4%) i czeskie (2,4%) (patrz tabela)⁵.

1. Najliczniejszą grupę stanowią zapożyczenia niemieckie, które obejmują ogółem 81 wyrazów, tj. 24,5%. Wśród nich znajdujemy takie zapomniane wyrazy, jak:

— nazwy tkanin, np.: *czamlet, cwelich, drelich, falendysz; kromras* ‘dawna nazwa pośledniejszej materii sukiennej’, *lundysz* ‘gatunek sukna pospolitego’, *norder, uterfin*;

— nazwy ubiorów niewieścich, np.: *fartuch, inderak; mętlik* ‘salopka krótsza o połowę od zwyczajnej salopy (długiego obszernego okrycia z rękawami i peleryną zwykle watowanego lub podbitego futrem), *rańtuch*;

— nazwy odzieży męskiej, np.: *kierezyja* ‘sukmana z dużym ozdobnie haftowanym kołnierzem’, *pludry* ‘spodnie’;

⁵ Zdaję sobie sprawę, że próba odróżnienia zapożyczeń bezpośrednich z pominięciem języków pośredniczących jest niejednokrotnie trudna. Wiadomo bowiem, że istniały wyrazy obce, które były czerpane z innych języków poprzez języki pośredniczące. Innym zagadnieniem stosunkowo niełatwym do rozstrzygnięcia jest chronologia zapożyczeń. W badanym słownictwie znajdujemy wyrazy zapożyczone, np. około tysiąca lat temu, które uległy dużym zmianom fonetycznym i adaptacji do języka polskiego, gdy tymczasem inne wyrazy, zapożyczone właśnie w badanym okresie, cechuje nieznaczne przyswojenie systemowe. Zjawisko jest istotne tym bardziej, że wiele wyrazów zapożyczonych dosyć szybko stawało się podstawami dla derywatów, szczególnie zdrobnień. Dlatego zebrany materiał zawiera zapożyczenia właściwe i powstałe od nich derywaty: zdrobnienia, złożenia i rzadziej inne struktury.

— nazwy dodatków ubraniowych, np.: *binda* 'pasma, taśma, wstęga', *knafel*, *haftka*, *zankiel*.

Od wyrazów niemieckich utworzono wiele zdrobnień, z których część uległa zapomnieniu, np.: *knaflik*, *knafliczek*, *mętliczek*, *zanklik*; inne do dzisiaj żyją w naszym słownictwie, np.: *bursztynek*, *fartuszek*, *hafteczka*, *pantofelki*.

Silne wpływy słownictwa niemieckiego potwierdzają ówczesne stosunki ekonomiczno-społeczne. Lublin, podobnie jak inne miasta w Polsce, utrzymywał ścisłe kontakty z zachodnim sąsiadem stosunkowo wysoko uprzemysłowanym i posiadającym rozległe stosunki handlowe. Niemieccy kupcy, którzy przybywali m.in. na jarmarki lubelskie i po pewnym czasie w mieście tym zakładali własne warsztaty rzemieślnicze, asymilowali się już w drugim, trzecim pokoleniu z miejscową ludnością, przynosząc swoje słownictwo, które się stosunkowo szybko rozpowszechniało. Nie bez znaczenia pod tym względem był też związek z Prusami, pozostającymi wobec Polski w stosunku lennym aż do 1657 r. Wszystkie te fakty nie pozostawić śladów w historii, obyczajach i języku Polaków, szczególnie jeśli idzie o niektóre dziedziny życia, np.: technikę, ubrania, broń.

2. Kolejne miejsce na liście rangowej zajmują zapożyczenia łacińskie, które obejmują 49 wyrazów, tj. 14,8%, np.:

- dodatki ubraniowe, np.: *agnusek*, *sygnet*;
- nakrycia głowy, np.: *biret*, *korona*;
- drogie kamienie, np.: *granat*, *perła*, *rubin*, *szmaragd*.

Wiele wyrazów to zdrobnienia, np.: *granacik*, *peretka*, *rubinek*, *rubinezek*, *sygnetek*. Ilość wyrazów wskazuje na ciągle silne wpływy kulturowe tego języka uwidocznione zresztą w samych księgach, w których jeszcze język polski jest tylko językiem pomocniczym. A. Kryński⁶ dowodził, że złożyły się na to dwie doniosłego znaczenia przyczyny: po pierwsze stanowisko uprzywilejowane języka łacińskiego w rozwoju kultury europejskiej, i po wtóre znaczny okres czasu, w ciągu którego wpływ ten oddziaływał na życie umysłowe społeczeństwa polskiego poprzez chrześcijaństwo, instytucje kościelne i państwowe. Podobnie Z. Klemensiewicz⁷ i H. Rybicka-Nowacka⁸ podkreślają, że także w wieku XVII łacina stała się modą powszechną, zaś cytowanie wyrazów łacińskich zarówno *in extenso* jak i w postaci spolszczonej było prawnie obowiązujące. Nic zatem dziwnego, że silne wpływy znajduje-

⁶ A. A. Kryński, *op. cit.*, s. 48.

⁷ Z. Klemensiewicz, *op. cit.*, s. 339.

⁸ H. Rybicka-Nowacka, *op. cit.*, s. 367–385.

my również w konkretnych nazwach odzieży, a szczególnie nazwach drogich kamieni, które stały się zresztą internacjonalizmami.

3. Zapożyczenia orientalne stanowią 13,6% całego zbioru, np.: *baczmagi*; *bagazyja* 'wielobarwna tkanina', *ciżmy*; *delia* 'obszerna wierzchnia suknia męska z szerokimi rękawami i dużym kołnierzem', *ferezyja* 'suknia wierzchnia o szerokich rękawach, podszywana futrem', *musulbas*; *szarawary* 'spodnie'; i deminutywa, np.: *czapraszka* 'pętlca srebrna, przyszyta na żupanach', *kłobuczek* 'wysokie nakrycie głowy', *kołpaczek* 'futrzana lub obszyta futrem wysoka czapka bez daszka' oraz derywaty tworzone formantem pół-, np.: *półatlasie* 'tkanina pośledniejsza od atlasu, ale podobna do niej', *półszarlacie* 'grube sukno czerwone'. Wśród zapożyczeń orientalnych naczelną pozycję — 10,1% uzyskały pożyczki tureckie, co wynika z ówczesnych stosunków politycznych, handlowych i kulturalnych Polski. Jak powszechnie wiadomo, Polacy prowadzili wówczas liczne wojny i częste bitwy z Turkami i Tatarami, które dostarczały zdobyczy wojennych w ubiorach, broni, klejnotach, narzędziach codziennego użytku. Stroje tureckie zyskały popularność u sarmackiej szlachty, tak że na zachodzie nie odróżniano Polaka od delegacji Porty⁹. Ale bywało i odwrotnie, gromady Tatarów często pozostawały na naszych ziemiach i osiedlały się pośród miejscowej ludności. Zrozumiało, że nowi osadnicy wprowadzali z sobą pewne pojęcia, zwyczaje, przedmioty i nazwy, które powtarzane utrwalały się i weszły do języka polskiego. Także kupcy lubelscy przywozili z Turcji drogie tkaniny i klejnoty, które chętnie nabywali i nosili mieszczanie, przyswajając jednocześnie ich rodzime nazwy.

4. Dość licznie prezentowane są zapożyczenia włoskie, które obejmują 6,1% całego zbioru, np.: *alamoda*, *alamazka* 'suknia kobieca', *ciągatura* 'przepaska, przepasanie', *manela*, *pontał*; *puginał* 'sztylet', *sutanna*; *żupan* 'długa suknia męska noszona pod kontuszem', *żupica* 'odzienie spodnie, kitel, tunika bez rękawów'.

Stosunki Polaków z Włochami były bardzo dawne, bo sięgały XIV wieku, najsilniejsze jednak oddziaływanie języka włoskiego zaczęło się od początku XVI wieku, tj. od przybycia do Krakowa w 1518 r. Bony, księżniczki mediolańskiej, małżonki Zygmunta I. „Nauka, sztuka, literatura, urządzenia polityczne, sposób bycia, tryb życia towarzyskiego, obyczaj Włochów miały olbrzymi urok, zachęcały do naśladownictwa. Włochów zapraszano na katedry uniwersyteckie, z Włoch ściągano się architektów, budowniczych, rzeźbiarzy, grawerów itp.”¹⁰ Nic więc dziwnego, że w tych warunkach w za-

⁹ *Polska XVII wieku. Państwo. Społeczeństwo. Kultura*, pod red. J. Tazbira, Warszawa 1969, szczególnie s. 220–243.

¹⁰ Z. Klemensiewicz, *op. cit.*, s. 344.

sobie słownikowym nazw „mody” znalazło się stosunkowo wiele wyrazów przyswojonych z tego języka.

Do rzadko pojawiających się w inwentarzach i testamentach ksiąg miejskich Lublina XVI–XVII wieku zapożyczeń należą pożyczki z języków: węgierskiego — 3,0%, greckiego — 2,7%, ruskiego — 2,7%, francuskiego — 2,4% i czeskiego — 2,4%.

5. Na dłużej w naszym języku utrzymały się nazwy strojów węgierskich, np.: *bekiesza*; *doloman* ‘rodzaj kurtki wojskowej’, a przede wszystkim *kontusz* ‘suknia wierzchnia na żupanie noszona, z rozciętymi rękawami — wyłotami, odmiennej od żupana barwy, pasem przepasana’. Zapożyczeń w całym zbiorze mamy zaledwie 10, co osłabia twierdzenie A. Zaręby¹¹, który podaje, że hungaryzmy od XVI wieku były przejmowane w większej liczbie. Inaczej A. Brückner¹² uznaje, że niski stopień kultury tego kraju, spowodował zjawisko późnego stosunkowo, przejmowania wyrazów węgierskich, czego nie wzmocniło sąsiedztwo i bliskie związki polityczne z Polską. Nasilenie wpływów przypadło bowiem na okres panowania Stefana Batorego, ale dotyczyło szczególnie dziedziny wojskowej, natomiast słownictwo ubiorów jest nieliczne. „Sojusz z Węgrami w drugiej połowie XVI wieku utrwalił w modzie kilka strojów, z których *kontusz* stał się strojem narodowym, synonimem sarmackiego trybu życia, ale na podstawie testamentów lubelskich można twierdzić, że także bardzo częstym ubiorem mieszczan”.¹³

6. Niewielki procent zapożyczeń, bo 2,7% zajmują też rutenizmy: *burka* ‘płaszcz pilśniowy’, *jupa*; *kitajka* ‘tafta, materia jedwabna’, *kiwior*, *portki*, *pupki*, *serdak* i pochodne zdrobniałe: *jupka*, *serdaczek*. O zapożyczeniach tych A. Brückner¹⁴ stwierdzał: „Tak więc wpływ ruszczyzny mimo tyluwiekowej styczności na tak wielkich przestrzeniach, mimo rozsiedlenia się na Rusi całej kolonizacji polskiej, szlacheckiej, miejskiej i chłopskiej jest wcale nieznaczny [...]”, co w pełni potwierdza również niniejsza analiza¹⁵. Za główny powód tego, że zapożyczeń z języków ruskich jest tak mało należy

¹¹ A. Zaręba, *Węgierskie zapożyczenia w polszczyźnie*, „Język Polski” 1951, s. 113–125.

¹² *Ibid.*, s. 118.

¹³ H. Wiśniewska, *Stylistyczne i socjalne odmiany polszczyzny lublinian XVII wieku*, Lublin 1977, s. 38.

¹⁴ A. Brückner, *op. cit.*, s. 140.

¹⁵ W pracy S. Hrabca, *Elementy kresowe w języku niektórych pisarzy polskich XVI i XVII wieku*, Toruń 1949 również nie znajdujemy wyrazów z naszego zbioru, a. T. Minkowska, *Wyrazy ukraińskie w polszczyźnie literackiej XVI wieku* („Prace Wydziału Filologiczno-Filozoficznego”, t. XXVII, z. 3., Toruń 1980) za rutenizmy uznaje leksemy: *kitajka* i *portki*, inne jak *delija*, *giernmak*, *jarmułka*, *kaftan*, *kaleta*, *kiwior*, *kłobuk*, *kolpak*, *opończa*, *telej* znajduje w języku rosyjskim, ale traktuje je jako zapożyczenia — orientalizmy. Podobnie J. Kość, *Słownictwo regionalne w XVII–XVIII-wiecznych księgach*

uznać zapewne różnice kulturowe, tj. odmienność pisma, odmienne wzory polityczne, a wreszcie odmienny obrządek religijny. Jednocześnie polskie wzorce wywierały silny wpływ na kulturę Rosjan. J. Tazbir stwierdza m.in. „[...] znajomość języka polskiego zaczyna docierać do kręgów elity prawosławnej, która w wielu przypadkach staje się w XVII, a nawet XVIII stuleciu dwujęzyczna. [...] W konsekwencji wielu poetów ukraińskich wypowiadało się w dwóch a nawet w trzech językach: ruskim, polskim i łaćnińskim. [...] Do rosyjskiego wchodzi bogaty zasób polszczyzny: dotyczy to terminologii administracyjnej, sądowniczej i wojskowej, pojęć z zakresu rzemiosła, z życia codziennego i towarzyskiego.”¹⁶

7. Stosunkowo słabe były także związki Polski z Francją przed XVII wiekiem, na co wskazują również rzadkie zapożyczenia, np.: *galon* ‘rodzaj taśmy kosztownej srebrnej albo złotej’, *haras* ‘gruba materia’, *kamizela*; *lama* ‘tkanina jedwabna, rzadziej wełniana lub bawełniana, przetykana srebrnymi albo złotymi nitkami metalowymi’, w analizowanym zbiorze jest ich zaledwie 2,4%. Ślady kontaktów Polski z Francją datują się od przełomu X–XI wieku, ale dopiero od XVI wieku zaczyna się szersze zainteresowanie językiem francuskim jako językiem elity dworskiej i szlacheckiej. Łączy się to z panowaniem Henryka Walezjusza i częstymi wyjazdami Polaków na studia do Francji. Główny jednak wzrost wpływów francuskich przypadł na wiek XVII za panowania Władysława IV, Jana Kazimierza i Jana Sobieskiego ożenionych z Francuzkami — Ludwiką Marią i Marią Kazimierą. Już J. Mroziński¹⁷ stwierdził, że wokół królowych skupiały się damy dworskie, wśród nich wiele Francuzek. W tych warunkach językiem dworu stawała się francuszczyzna, co w naszym materiale nie znajduje jeszcze potwierdzenia.

8. Niewiele w całym zbiorze znajdujemy także bohemizmów, np.: *jedwab*; *pacierze* ‘koraliki na nitkę, do wyszywania’, *podwika*, *podwiczka*. Co prawda silny związek Polski z Czechami nastąpił już w X wieku i był bardzo trwały do XV wieku włącznie, ale badacze¹⁸ stwierdzają, że im bliżej XVI wieku, tym wpływy czeskie były słabsze, a w XVII przestały w ogóle oddziaływać.

miejskich wschodniej Lubelszczyzny, [w:] *Studia Językoznawcze*, t. XIII, red. W. Boryś, Wrocław 1988, badając księgi kilkunastu miast i miasteczek położonych na wschód od Lublin (np. Dubienko, Horodło, Hrubieszów, Kryłów, Łaszczów) wynotował tylko dwa leksemy nas interesujące, tj. *chusty*, *sarafan*.

¹⁶ J. Tazbir, *Myśl polska w nowożytnej kulturze europejskiej*, Warszawa 1986, s. 138, 142.

¹⁷ J. Mroziński, *Odpowiedź na recenzję*, Warszawa 1824, s. 28.

¹⁸ J. Siatkowski, *op. cit.*; J. Reczek, *Bohemizmy leksykalne w języku polskim do końca XV wieku. Wybrane zagadnienia*, Wrocław 1968; M. Basaj, *Bohemizmy w języku pism Marcina Krowickiego*, „Monografie Słowistyczne” 9, Wrocław 1966; M. Basaj, J. Siatkowski, *op. cit.*

Nie dziwi więc fakt, że tak mało znajduje się zapożyczeń z języka czeskiego w polskim słownictwie mody na przełomie XVI–XVII wieku.

Dane dotyczące procentowej analizy zapożyczeń obrazuje tabela, z której wynika, że wyrazów rodzimych (tj. prasłów i wyrazów polskich rdzennych i pochodnych) jest stosunkowo mało w tym polu tematycznym. Stanowią one 92 leksemy, tj. 27,8% całego zbioru. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na fakt szybkiego polszczenia się obcych wyrazów. Dostrzegamy to w przemianach fonetycznych i dostosowaniu fleksji do systemu języka polskiego, polegającej na uproszczeniach, np.: *falendysz* (por. niem. *fein lündisch*); ubezdźwięcznieniu głosek w nagłosie, np.: *ksztalt* < niem. *gestalt*; w dodawaniu protez nagłoskowych, np.: *jaderak* < *inderak*; w łączeniu w jeden wyraz wyrażenia obcego, np.: *botuch*, *fartuch*, *rańtuch*; dostosowaniu rodzaju do odmiany w języku polskim, np.: *tuche* = rodz. nij. > *fartuch* = rodzaj męski. Jednocześnie wiele wyrazów wchodziło do języka polskiego bez zmian lub z niewielką asymilacją, np.: *biret* < *birretum*, *granat* < *granatus*, *rubin* < *rubinus*. Fakt szybkiego polszczenia się zapożyczeń zauważamy także w tworzeniu złożzeń, np.: *pólaksamicie*, *półczamarek*, *półkopianiacze* oraz wyrazów pochodnych, szczególnie zdrobnień, np.: *delia* || *delijka* || *deliurka*, *fartuch* || *fartuszek*, *knafel* || *knaflik* || *knfaliczek*, *pantofel* || *pantofelek*, *rubin* || *rubinek* || *rubineczek*.

Warto również dodać, że ówczesne słowniki podają bardzo nieliczne wyrazy z analizowanego pola tematycznego, np.: Jan Mączyński¹⁹ zaledwie 114 leksemów, nieco więcej zaś, bo 160 haseł notuje około 80 lat później Grzegorz Knapski²⁰, natomiast Jan Ursinus²¹, autor gramatyki łacińskiej, wydrukowanej we Lwowie 1592 roku, w swoim polskim zasobie wyrazowym liczącym ponad 3 tysiące haseł, umieścił 19 wyrazów, z których w badanym tu zbiorze znajdujemy aż 17 leksemów, chociaż brak haseł: *podwiązka* i *podszewica*.

Na zakończenie rozważań warto postawić pytanie, czy taki rodzaj i zasięg ilościowy wpływów z języków obcych dotyczył tylko słownictwa mody, czy też był charakterystyczny dla słownictwa owych czasów w ogóle?

¹⁹ J. Mączyński, *Lexicon latino-polonicum, Regiomonti 1564* (red. R. Olesch, Köln-Wien 1973); *Wyrazy polskie w słowniku łacińsko-polskim Jana Mączyńskiego*, oprac. W. Kuraszkiewicz, cz. I i II, Wrocław 1963.

²⁰ G. Cnapius, *Thesaurus Polono-Latino-Graecus*, Kraków 1643, Bibl. Łop. P-17-q-62; J. Puzynina, *Thesaurus Grzegorza Knapiusza. (Siedemnastowieczny warsztat pracy nad językiem polskim)*, Wrocław 1961.

²¹ H. Wiśniewska, *Wyrazy regionalne w pracach naukowych Jana Ursinusa, profesora lwowskiego i zamojskiego*, „Język Polski” 1993, s. 246–252.

Na podstawie badań języka, np. mieszczan przemyskich, mieszczan w Tarnowskich Górach, pisarzy, np.: Adama Gdaciusa, Jana Chryzostoma Paska, Wojciecha Stanisława Chrościńskiego²² można odpowiedzieć, że najczęściej wyrazów obcych dostarczyły Polakom języki łaciński i niemiecki. Dzięki badaniom szczegółowym dotyczącym terminologii wojskowej²³ w wybranych tekstach literackich i historycznych XVII wieku, znajdujemy podobne zestawienia zapożyczeń jak w analizowanym słownictwie mody. Okazuje się, że na pierwszym miejscu znalazły się pożyczki z języka niemieckiego (35% wszystkich zapożyczeń; tu: 24,5%), na drugiej pozycji pożyczki z łaciny (7,8%; tu: 14,8%). Mamy więc sytuację zbliżoną, jeśli idzie o terminologię wojskową do analizowanego słownictwa ubiorów. Silniejsze są natomiast w leksyce wojskowej wpływy francuskie (15%; tu: 2,4%), zaś zapożyczenia włoskie (5%; tu: 6,1%), czeskie (4,2%; tu: 2,4%), węgierskie (3,8%; tu: 3,0%), ruskie (6,3%; tu: 2,7%) z pewnymi zmianami zbliżone.

Przeprowadzona analiza pozwala bardzo ostrożnie wnioskować, że w Lublinie, małopolskim mieście, należącym w XVI/XVII wieku do dużych miast Rzeczypospolitej, wpływy obce dotyczące słownictwa tak bardzo zmiennego, jak słownictwo ubiorów, były typowe dla ogólnopolskiej sytuacji.

Rodzime prasłowa, np.: *czapka, gacie, nausznice, odzież, płótno, skóra, spodnie, spódnica, suknia, tkanina, ubranie, zapaska* utrzymywały się bez zmian u użytkowników języka polskiego przez wieki. Część wyrazów zapożyczonych asymilowała się na tyle mocno, że pozostała do dzisiaj w słowniku, np.: *pończochy, skarpety; agaty, perły, rubiny, szmaragdy*. Wiele natomiast wyrazów stanowiło okazjonalne nazwy, które zanikły wraz z desygnatami, np.: *bagazyja, cwelich, falendysz, musłbas, saja* (nazwy tkanin). Ale tamtej epoce zawdzięczamy też wyrazy obce, które weszły na stałe do słownictwa, stając się synonimami — symbolami polskości szlacheckiej (sarmackiej), np.: *czamara, delia, kotłak, kontusz, żupan*; lub ludowej, np.: *kaftan, kapota, keirezyja, siermięga*.

²² H. Borek, *Język Adama Gdaciusa*, Wrocław 1962; A. Kowalska, *Język polski w szesnastowiecznych księgach miejskich Tarnowskich Gór*, Wrocław 1970; K. Siekierska, *Język Wojciecha Chrościńskiego. Studium mazowieckiej polszczyzny z przełmu XVII i XVIII wieku*, Wrocław 1974, s. 276–321; M. Borejszo, *Słownictwo „Pamiętników” J. Ch. Paska wobec słownictwa doby nowopolskiej*, [w:] *O języku i stylu „Pamiętników” Jana Chryzostoma Paska*, wyboru artykułów dokonała i wstępem poprzedziła H. Rybicka-Nowacka, Warszawa 1989, s. 253–263; L. Tymiakin, *Charakterystyczne cechy stylu XVII-wiecznych testamentów przemyskich*, praca doktorska napisana pod kierunkiem H. Wiśniewskiej w Instytucie Filologii Polskiej, Lublin 1989.

²³ I. Szlesiński, *Słownictwo wojskowe w wybranych tekstach literackich i historycznych XVII wieku*, Wrocław 1985.

Tabela ukazująca pochodzenie „słownictwa mody”

Pole	Liczba wyrazów	polskie	Zapóżyczenia									Liczba ogólna
			niem.	łac.	orient	włoskie	węgier.	greckie	ruskie	franc.	czeskie	
I	23	6	10	4		3						17
II	22	3	2	3	9			3		2		19
III	32	8	13	2	1	2	1	1	2		2	24
IV	35	8	2	2	9	7	2		1	1	1	26
V	44	20	4	5	8	1	2	1	1	1	2	25
VI	88	14	30	15	14	4	1	3	3	3	1	74
VII	87	33	20	18	4	3		4		3	2	54
Razem	331	92	81	49	45	20	10	9	9	8	8	239
w %	100	27,8	24,5	14,8	13,6	6,1	3,0	2,7	2,7	2,4	2,4	72,2

RÉSUMÉ

Cet article a pour objet le vocabulaire concernant les vêtements, donc les choses — à côté de la nourriture — liées le plus à la vie quotidienne.

La matière lexicale provient des inventaires manuscrits et des testaments, conservés dans les registres de Lublin (des années 1576-1658). L'ensemble de 331 lexèmes ainsi obtenu a été divisé par l'auteur en sept champs sémantiques, chacun comportant un groupe de mots indigènes et un groupe d'emprunts.

La seconde partie de l'article est une analyse des emprunts aux différentes langues, qui sont classés selon leur fréquence.

Cette analyse a permis de conclure avec précaution qu'à Lublin, ville de Petite Pologne, faisant partie des grandes villes polonaises des XVI^e et XVII^e s., les influences étrangères concernant le vocabulaire de vêtements, donc un lexique très variable, étaient les mêmes que dans la Pologne tout entière.

L'article aboutit à un tableau statistique du lexique examiné.

